

Redaktorzy odpowiedzieli:
Teodor Żywniński w Poznaniu.
 administracya i ekspedycya: Willebmowski No. 1
 Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 4.

Dziennik Poznański
 wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków,
 dni powszednich.
 (Kioski i placarce pojedynczo sprzedają się w ekspedycy-
 onie po 2 gr.)
 Cena ogłoszeń (Inseratów):
 za pierwszą drobny 11 gr. 4 lin. — 3 kłom. —
 za większą drobny 6 gr. (zest. 10 kłom.)
 Listy
 redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
 frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

[illegible]

AJENCYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

W. Wroclawiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika „Kraj”, — F. H. Richter, księgarz i nakladca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim; — W Paryżu (przyjmując przedpłatę) Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little, Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajenty do przyjmowania ogłoszeń** Na czele Francuz w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlase, Lipsku, Wiedniu i Bayle: E. Sassenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. — A. Reitemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. — W Bramie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Druke & Comp. — W Wroclawiu: Priebatsch, Bing. — W Buku St. Józefski; w Bydgoszczy: Tomasz Śniegocki; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Kostrzynie: Swoboda; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie: J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski; w Smiglu: T. Radkiewicz.

POZNAŃ 22 grudnia.

W Paryżu, jak wszystkie jednocześnie zaręczają telegramy i korespondencje, pozostaje chwilowo wszystko po dawnemu. P. Ollivier i jego domniemywani gabinetowi koledy wypierają się stanowczo, aby byli zawzywani przez cesarza do utworzenia nowego ministerstwa.

Natomiast nie ulega wątpliwości, że w Wiedniu rzeczy się ważą i że gabinet przedlitawski chwiejnie się coraz bardziej. Lecz kto miejsce panów Giskry i towarzyszyków zajmie, czy hr. Beust wraz z dotychczasowymi kolegami runie, — jest dotąd zagadką nie odgadniętą. Wiść krążyła onegdaj po Wiedniu, że hr. Hartwig zostanie prezesem rady ministrów, hrabia Andrass kanclerzem państwa. Ale to tylko wieści, którym wielkiej wagi dawać nie można. Ciekawszemu natomiast uwagi, jakie organ poddał pruskich o przesileniu gabinetowem austriackiemu czyni, opierając się na tém, że centraliści za pomocą teoretycznego liberalizmu chcieli zagłuszyć federalistowskie dążenia prowincji, wynikające z natury państwa, i teraz przeknali się, jak ten środek jest niewystarczający; zdanie to uzasadnione. „Liberalna frazologia, mówi Kreuz z Ztg, znowu jest bliska bankructwa. Znowu występuje na jaw różnica między tym liberalizmem, który nie sięga okiem po za mury sali parlamentarnej, który sądzi, że cudów dokazać, gdy napisal prawa zostające w zgodzie z liberalnemi doktrynami, utworzył papierową jednostajność — a pomiędzy prawdziwą mądrością stanu, która się nie pyta o oderwane doktryny, ale o potrzeby rzeczywiste ludów. Liberalizm niemiecki od lat czterech owładnął Austryą, podrywając się go z tą wiarą w siebie i ufnością, jaka zwykle łączy się z nieznanomością trudności rzeczywistych. Zaczął od tego, że Austryą podzielił, zrobił to zaś w przekonaniu, że pozbywszy się Madziarów, których liberalnemi frazesami zbyt nie mógł, tém łatwiej ujarzmi Cisliawę... W każdym razie ludność słowiańska nie zgodziła się na to, by nią niemiecki liberalizm owładnął; skutkiem tego pęka mieszczańskie ministerstwo. Wystarczyło do tego wybuch na krańcu monarchii. Albowiem powstanie Dalmatyńców, jakkolwiek obejmujące bardzo małe terytorjum, jakkolwiek nie ma nadziei triumfu, wykazało wszakże od razu, na czém zbywa dzisiejszemu rządowi. Oto zbywa mu na znajomości stanu kraju, rozległości środków, na energii, na umiejętności używania jej we właściwem miejscu i czasie, na jasnym rozglądaniu się w przyszłości, słowem na zdolności do rządzenia.“

Z Lwowa donoszą nam, że ks. Arcybiskup Sembratowicz został mianowany unickim metropolitą lwowskim, co ogólnie wywołało tak pomiędzy Polakami, jak i nieciwymi Rusinami radość, a oburzenie między św. Jurdami.

Literatura polska.

(Ciąg dalszy, zobacz nr. 292.)

Rozpoczynając autor opowiadanie swoje o wsiach
o ludzi wiejskim, dowodzi także na podstawie akt
miasteczek naszych, iż mieć w 15 a nawet jeszcze
w początkach 16 wieku prócz własności swęj wiejskiej
mógł posiadać także po miastach i miasteczkach domy
i role i brać takowe w zastaw za pożyczone mieszcza-
nom pieniądze. Zbija twierdzenie naszych prawników
historyków, że już w piętnastym wieku mieć u nas
nie mógł dochodzić krzywdy swojej inaczej, tylko w asy-
stencyi pana swego, gdyż księgi magistratów miasteczek
naszych świadczą, iż wówczas mieście i inny lud wiejski
godził się o głowy, t. j. o zabójstwo, skaleczenie
potwarze bez asystencyi panów swoich. (str. 280
281).

Przywodzi czynność bardzo ważną do historii ludu wiejskiego w dawnéj Polsce dowodzącą, że w 15 wieku kmiecie nasi na swoje łany mieli jakże przywileje, na mocy których dziedzic, chcąc kmiecia rugować, musiał z łanu przez niego posiadanego go spłacić lub wykupić, a zdaje się nawet, iż w 15 wieku kmiecie niektórzy kupowali łany swoje od szlachty. (str. 455 przyp.).

Dopiero od 17 wieku kmić był u nas poddany swego pana w całym znaczeniu tego wyrazu, nie mógł się ruszyć ze wsi, w której mieszkał, nie posiadał żadnej nieruchomości własności, nie mógł bez pozwolenia pana swego wydawać córek za mąż do wsi innych, a gdy się panu od bała, odbierał mu gospodarstwo i wcielał je do swego folwarku lub też obsadzał na niem innego kmięcia. (str. 284).

Pomimo zaś tego, iż odtąd los chłopca naszego nie był wprawdzie do zazdrośczenia, mianowicie w dobrach szlacheckich, jednakże wielu ze szlachty, częścią z dobrze zrozumianego interesu, częścią też z wrodzonego sobie zaniejszego usposobienia umysłu, obchodziło się z swoimi poddanymi prawdziwie po ludzku i po ojcowsku. Mógł na to autor przytoczyć wiele przykładów z 17 i 18 wieku. Dziedziec, wypuszczając wsię swoje lub obiera całe w dzierżawę, zastrzegali zawsze w kontraktach, aby dzierżawca nie uciążliwał poddanych, aby się z nimi po ludzku obchodził, a gdyby w skutek złego obchodzenia się dzierżawcy uciekł z nich który ze wsi, obowiązany był dzierżawca odpowiadać za to dziedzicowi. Nie raz też po zmarłym poddanym dziedzic brał sieroty jego w swoją opiekę, synów oddawał do rzemiosł w pobliskich miasteczkach albo kierował do służby dworskiej na wódatarzy, ogrodników, kucharzy, woźniców itp., córki zaś jego wychowywał na pokojówki, szwaczki, klucznice itp. Autor przytacza przykłady z akt miejskich czerpane, iż nie raz dziedzic wychowywanki swe wydawał nawet dobrze za mąż i je wyposażał. Ciężstokroć także szlachta polska uwalniała

NPan raczył generał-majorowi Borcke, dotychczasowemu komendantowi Rendsburga, nadać order orła czerwonego drugiej klasy z dębowym liściem.

PRUSY.

* Berlin, 21 grudnia. Izba panów pochwalała na wczorajszym posiedzeniu plenarnym wnioszek Ebertego, dotyczący się rozprzeszczenia kompetencyi sądów przysięgłych na polityczne i prasowe sprawy. Żeby jednakże żadnej nie pozostało wątpliwości tak co do politycznych jak i prawnych daż-ni izby, odrzucenie projektu we wszystkich jego paragrafach nastąpiło jednomyślnie. I tym razem minister sprawiedliwości doktor Leonhardt nie objawił swoich osobistych zapatrywań na tę kwestyą pod względem prawnym, wskazał tylko, że wotum sejmu pruskiego nie może prejudykować prawodawstwa północno-niemieckiego. Następnie obradowała izba nad drugim wnioskiem hrabiego Lippego. Podług niego rząd ma zawezwać wyższe sądy państwa, tudzież najwyższy trybunał i wyższy sąd apelacyjny w Berlinie, ażeby zdali swą opinią co do projektu do nowego kodeksu karnego dla Związku północno-niemieckiego, za nim tenże przedłożony zostanie radzie związkowej lub sejmowi Rzeszy północno-niemieckiej. Dalej — żąda petycyi — ażeby po otrzymaniu opinii przerobienie projektu przedsięwzięte zostało przez inną komisją, do której powołanymi być mają kilku praktycznych pruskich kryminalistów. Komisja sprawiedliwości wnosi jedynie o przyjęcie pierwszej części wniosku. Pomimo że pan minister oświadczył się przeciwko podobnej rezolucyi, przyjęto wniosek komisji, a odrzucono tak proste jak i uzasadnione przejście do porządku dziennego.

Próć już wczoraj wymienionych prezesa i wiceprezesa (tajnego wyższego radcę sprawiedliwości doktora Papęgo z Berlina i wyższego radcę sądu apelacyjnego doktora Drechslera w Lubecie) wybrano do ustanowić się mającego w Lipsku najwyższego trybunału handlowego następujących radców: radcę najwyższego trybunału Kormanna, radcę najwyższego trybunału Schmitza, radcę sądu apelacyjnego Gallenkampa i radcę najwyższego trybunału Hoffmanna z Berlina; radcę sądu apelacyjnego Fleischauera z Magdeburga; saskich radców apelacyjnych Ponatha i doktora Tauchnitza z Dreźnie; meklenburskiego radcę sprawiedliwości doktora Schlemmanna; członka wyższego sądu w Bremie Bois-seliera; etatowego profesora praw doktora Goldschmidta z Heidelbergu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie plenarne związkowej rady celnej.
Kancierz Związku północno-niemieckiego hrabia Bismarck wyjechał w niedzielę w południe do Barby.

lud wiejski od poddaństwa bez najmniejszego osobistego
interesu. (str. 298 i następne).

lud wiejski od poddaństwa bez najmniejszego osobistego interesu. (str. 298 i następne).

W ogólności obok pięknego, żywego i źródłowego przedstawienia rzeczy, tak iż przedmiot suchy nawet często umiał autor uczynić interesownym dla każdego, nie widzimy tu nadto jeszcze żadnych osobistych wycieczek, które w poprzednich pracach jego nie miłe nieraz sprawiały wrażenie. Kogo zaś nie lubi a nawet nie cierpił nie z osobistych lecz z ogólnych i publicznych względów, to śmiało i bez ogródek powody tego wypowiadał. Do takich zaś liczy on jezuitów, Wuttkego i kolegę jego Adlera, autorów i profesorów lipskich, i Sułkowskich, osobliwie zaś ich przodka, który pierwszy w Poznańskie przybył.

Na Jezuitów i na sposób wychowywania przez nich młodzieży wielokrotnie się uskarża i między innemi woła: „Po świętnych i błogich dla ojczyzny naszej panowników dwóch ostatnich Jagiellończyków miasta i miasteczka nasze już rzadko kiedy wydawały znamenitnych nauką ludzi. Z zaprowadzeniem u nas Jezuitów wszystkooogarnęła gruba ciemnota. Zabrakło wnet u nas Andrzejów Głabarów z Kobylina, Mateuszów z Kościana, Mateuszów i Grzegorzów z Szamotuł, Benedyktów z Kłzmina, Kromerów z Biecza, że pomimę stu innych uczonych i sławnych ludzi, wyszłych z łona miasteczek i miast naszych za panowania ostatnich Jagiellonów. Za ciemnotą i jedynie za ciemnotą, i za ogłupieniem narodu przez szkoły jezuickie, musiało Polska upaść, bo państwo z rządem republikańsko-szlacheckim stać i utrzymać się mogło tylko oświatą, w wszelkich kierunkach, to jest oświatą prawodawców, którymi była szlachta i wyższe duchowieństwo na sejmach, oświatą przemysłową po miastach, rólniczą po wsiach,“ (str. 233). Piszę dalej, iż w miejsce dawniej i prawdziwej pobożności w narodzie Jezuiti zaprowadzili pobożność powierzchowną, a w końcu dodaje: „Ze chłop polski w roku 1740 był niedbałym i nikczemnym — jak się o nim kasztelan Modlibowski (ówczesny dziedzic Kromolic) wyraził — nie było to jego winą. Nie trzeba go było jarmarkami, ustawicznemi świętami, odpustami i karczmami rozlewnić. Trzeba było duchowieństwu naszemu i szlachcie w r. 1740 być tak oświeconym i rzędnym stanem, jakim był za naszych Zygmontów, a wówczas i kmięć polski w roku 1740 innym byłby człowiekiem.“ (Str. 374 przyp.). Jak zaś wówczas pilnie strzeżono, aby nawet innowiercy obchodzili ściśle święta katolickie, mamy tego między innemi zkładając przykład w miasteczku Bojanowie. W takowe święta organista ze wsi Gołaszyna obchodził domy miejskie i zdarzyło się w r. 1741 w dniu św. Krzyża, iż porzucił i zabrał sukienikom tamtejszym wszystkie na warsztatach ich rozprosznione nici, gdy którego przy pracy w dniu tym napotkał, a prócz tego jeszcze zostali oni na karę pieniężną skazani. Takie same przykłady przytacza pan Łukaszewicz w niniejszym opisie. Tak np. w r. 1675 w Kobylinie, gdy Tobiasz Somer ważył się dzień Wszystkich Świętych zgwałcić i w nim ścianać pod

dzie brać będzie udział w polowaniach aż do wtorku a potem uda się do Bonn. Dopiero po Bożem Narodzeniu wróci kanclerz Związku ze swoją rodziną do Berlina.

W roku przyszłym III i IV korpus armii pruskiej odbyć mają ćwiczenia w całych korpusach.

Na dzisiejszém posiedzeniu plenarném przyjęła izba panów budżet na rok 1870. Najbliższe posiedzenie plenarne odbędzie się po Nowym Roku.

W sobotę, dnia 18 b. m. rada Związku północno-niemieckiego zamknęła sesję swą na rok 1869. W celu otwarcia peryodu posiedzeń na rok 1870 zbierze się takowa około połowy stycznia.

Najjaśniejszy Pan słuchał dziś raportów gabinetu wojskowego i prezesa policyi i był obecnym na poświęceniu kościoła świętego Tomasza. — Najjaśniejsza Pani przyjmowała w sobotę poselstwo chińskie. W pałacu królewskim dany był wigilijny obiad dla uwierzytelnionych u królewskiego dworu ambasadorów i ich żon.

Książę Albrecht w powrocie z Petersburga, ma dziś stanąć w Kownie, gdzie obędzie inspekcją nad moskiewskim pułkiem dragonów, którego jest szefem.

Członkowie ministerstwa stanu zebrali się dziś w południe na radę pod przewodnictwem ministra handlu hrabiego Itzenplitza.

AUSTRYA I WEGRY.

* Wiedeń, 20 grudnia. Neue freie Presse donosi, że z stron kilku otrzymuje wiadomość, że hr. Taaffe udał się być na dwór cesarski do Budy, by osobiście wręczyć prośbę swoją o dymisy. Tak tedy dojrza przesilenie, a gdy cesarz do Wiednia powróci, będzie musiał wydać stanowcze postanowienie, ponieważ, jak wiadomo, pięciu parlamentarnych ministrów przygotowało memoriał, od przyjęcia którego dalsze ich pozostanie w urzędach zależy. Zachowanie się tych ministrów na jednym z ostatnich posiedzeń wydziału adresowego dowodzi, że takowi oczekują decyzji cesarskiej, zanim pewną zajmą pozycję. W razie, że nie oni wystąpią, chociaż będzie o wybór prezesa ministerstwa.

Tymczasem donoszą z Wiednia, że na giełdzie obiegła pogłoska, iż p. dr. Giskra ma zostać prezesem ministerstwa. Ztąd wypadaloby, że pięciu owi ministrowie zwyciężyli i to zadawczy się mogło najprawdopodobniejsem; bo ponieważ przesilenie istnieje dotąd tylko w łonie ministerstwa, a w niem pięciu stoi przeciw trzem, to zwycięstwo większości byłoby rzeczą najnaturalniejszą. A jednak trudno temu uwierzyć. Cały bowiem prąd nie jest obecnie przyjaznym ministrom mieszczańskim, a powaga dr. Giskry nie urosła mimo zdolności jego podczas jego urzędowania, a prócz tego nie cieszy się on względami cesarza. Lecz któż w Austrii choć na krótką chwilę może przepowiedzieć przyszłość? Powiedzieć nawet można, że w Austrii właściwie wszystko jest niemożliwem a w skutek tego

oknami domu swego lepić, przeto przez magistrat skazany został na tygodniowy areszt, poczem zaś w najpierwszą niedzielę musiał stać w kruchcie kościoła przez całą mszę i literacką i kazanie z narzędziem, którym ściana muskała, księdza plebana wraz z mieszczanami musiał publicznie w kościele przeprosić i winy przywien 30 do kościoła oddać a drugie na ratusz (str. 20). Tymczasem niezbyt długo po tém nastąpiła w uسوبieniu mieszkańców nawet katolików wielka zmiana, gdyż promotor bractwa św. Aniołów Stróżów w Kobylinie w środku 18 wieku zanotował w księdze brackiej: „Przeszkadzają temu nabożeństwu święta św. Tomasza i święto różańcowe, lud bowiem skrupulatny nie chce mieć więcej odpustów, rozumiejąc, że mu będzie dosyć na jednym, nie chce, być nabożnym, alias w jednym miasteczku jakoby za siła było nabożeństwa“ (str. 186). Może właśnie te przesadzone ostrości owe zobojętnienie do religii wywołały.

Powstaje pan Łukaszewicz dalej niemal prawie na
 każdej stronnicy przeciw Adlerowi, osobliwie zaś przeciw
 Henrykowi Wuttke, autorowi dzieła Staedtebuch des Landes
 Posen. Przyznaje im, iż są może bardzo uczonymi
 profesorami niemieckimi w Lipsku, lecz w rzeczach
 polskich wzięli się do przedmiotu, którego wcale nie
 rozumieją. Lecz mniejszaby nawet było, gdyby tylk
 z niewiedomości grzeszyli, lecz niegodną jest rzeczą, gdy
 wszystko w tenucyjnych celach fałszują. Tak więc
 mówi o Wuttkim: „Nie chodziło mu bynajmniej o napi
 sanie naukowo-poważnego dzieła historycznego o mi
 astach naszych, bo prawdę powiedziawszy, nie umiejąc
 po polsku, nie zazierając do jedynych a nietkniętych
 dotąd źródeł do takiego dzieła, tj. do archiwów magis
 trackich, kościelnych i grodzkich, nie byłby podolał taki
 ej pracy, lecz chodziło mu tylko o skłecenie książki,
 napelnionej samemi fałszami i banialukami, mającej niby
 dowiesić, że ziemia poznańska, jak ją zowie, od wieków
 zamieszkaną była przez Niemców, że obok Niemców
 mieszkający tam Polacy wszystkich zgola, co umięją,
 nieomal mowy ludzkiej nauczyli się od Niemców, że
 nakoniec das Pollakenthum verwildert dort alles.“ (str.
 102 przyp.) Dla tego też pan Łukaszewicz w przyp
 iskach na każdej nieledwiej stronnicy podobnych Adle
 rów i Wuttkich prostuje fałsze i wykazuje tendencyj
 ność. Nie odsyła ich nawet do dawniejszych polskich
 dziejopisarzy, przedstawiających inne przykłady, jak do
 Kromera Opisu Polski, lub Surowieckiego dzieła:
 O upadku przemysłu i miast w Polsce. Lecz owszem
 na zbicie przytacza im ich własnych ziomków, z dawniej
 szych Lengnicha, z późniejszych zaś Hornufa, który r.
 1787 w wydanej swej podróży z Torunia do Drezn
 a mówi między innemi o wsi polskiej Popowie pod Żni
 em: „Nicht nur der Herrenhoff war mit vielem Geschmack
 gebaut, sondern es zeigten auch alle übrigen ökonomi
 schen Gebäude und die Bauernhäuser einen Besitzer
 an, (kanonik Dorpewski w Gnieźnie), der Ordnung und
 Regelmässigkeit liebt.“ (str. 302). Tymczasem tenże
 sam Hornuf wyraża się dalej o ziemi Łuzowskiej, po

i wszystko możebnem. Jeżeli dr. Giskra rzeczywiście zostanie prezesem ministerstwa, to jest to zapewne ostatnia próba, by przeprowadzić kierunek centralistyczny. Trudno zaś pojąć, jakby hr. Beust, który podczas podróży na Wschód umocnił się podobno w względach cesarza, mógł wytrzymać obok dr. Giskry. Z Pessztu donoszą do Neue freie Presse, że hr. Taffe z prośbą swą o dymisję małe na cesarzu zrobił wrażenie. Hr. Andrássy zaś wezwany przez cesarza, aby się oświadczył względem położenia w Przedlitawii, miał przeciw hr. Beustowi i hr. Taffe się oświadczyć.

Do Pester Lloyd donoszą, co następuje: „Nowy minister spraw zagranicznych we Florencji przesłał w dniu zaraz objęcia urzędu swego — aby może zapobiedz niemilemu tłumaczeniu, jakiego wywołać mogła nominacya generała Govone, który czasu swego pośredniczył w zawarciu aliansu pomiędzy Włochami a Prusami, — posłowi w Wiedniu rozkaz telegraficzny, aby rządowi wiedeńskiemu dał wyrażne zarcęzenie, że i obecny gabinet nie żywi szerszego pragnienia jak przywrócić tak szczęśliwie i tak zupełnie stosunki przyjaźne z Austryą nadal utrzymać.“

WŁOCHY.

* **Florencya**, 17 grudnia. Dnia onegdajszego przedstawił się nowe ministerstwo tak w senacie jak w izbie niższej. Mowy, która przez ministerstwa pan Lanza powiedziała przy tej sposobności, nie odznaczały się ani siłą, ani nowością myśli, ani ozdobnym wystąpieniem; mówił zaś tak w senacie jak w izbie poselskiej tylko o kwestyi finansowej. Nie podam żadnego ogólnego programu — oświadczył pomiędzy innymi, — ponieważ ogólne programy nie mają znaczenia praktycznego. Sama kwestya finansowa dość jest wielką i ważną, by podać materjał do programu. Mmo wszystkie usiłowania dotychczasowych rządów i parlamentu nie ruszono się dotąd z miejsca niebezpiecznego; wieloraka nawet panuje obawa, że państwo nie długo już będzie w stanie zadośćuczynić swym zobowiązaniom. W takim położeniu szczerem się zadaniem rządu zaprowadzać jak najsumienniejszą oszczędność i porządek we wszystkich gałęziach administracyi. Samo zaś przez się rozumie się, że zaprowadzić się mające oszczędności w niczem nadwierać nie powinny potrzebnych dla dobra państwa instytucyi. Co rozszerzono o rzekomych nadzwyczajnych oszczędnościach w zarządzanie wojskowym i marynarskim, myśleniem jest złośliwem. O dezorganizacyi ani wojska ani marynarki rząd nie myśli. Lecz po zdobyciu jednności i niezależności kraju i kiedy dawniej nawet przeciwnicy mają interes w jego utrzymaniu, nie potrzebują już wojsko i marynarka mieć tej siły, jakaby o ciżkiej przypływu kłęski finanse. Rząd nowy nie chce oszczędności tych zaprowadzać przez dekrety królewskie, lecz przedłoży takowe do uchwały parlamentu za pomocą odpowiednich wniosków. Wraz z oszczędno-

Dobra rycerskie do księcia Sułkowskiego należą, w powiecie wschowskim położone, które wedle ogłoszenia sędziego subastacyjnego królewskiego sądu powiatowego w Lesznie z dnia 26 listopada r. b. w No 280 Dziennika Poznańskiego umieszczonych, pod dniem 21 marca 1870 r., w drodze koniecznej subastacji sprzedane być mają, nie nazywają się „Gonno“ tylko „Gonno“.

Ekspedycja Dzien. Pozn.

Sprzedż konieczna.

Nieruchomość do Macieja Stronńskiego i jego żony z Zbierskich należąca, w Jasiu pod No. 19 położona, oszacowana na 6388 tal. 28 sgr. wedle taksy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym w r. gisstrajurze, ma być dnia

9 maja 1870 przed południem o godzinie 11

w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy mają pretensję realną, z księgi hipotecznej nie wynikającą, z ceny kupna zaspokojonymi być chcą, do akt zgłosić się winni.

(6759)

Poznań, dnia 31 lipca 1869.

Król. sąd powiatowy.

Wydział dla spraw cywilnych.

Walne zebranie

Towarzystwa Kasy pożyczkowej na powiat Kościański odbędzie się **10 stycznia 1870** po południu o godz. 2 w sali Gąsiorowskiego w **Koscianie**, na które zaprasza.

(8368)

Zarząd.

Księgarnia **Tytusa Daszkiewicza** w Poznaniu poleca i rozsyła:

Cztery chwile

z życia Polki,
pisała **Marya Gertruda**.
Cena 6 sgr.

Wytrwałość w pracy.

Powieść ludowa przez **Ludwikę Lesniowską**. Nakładem Wydawnictwa Jmci ks. Bazylińskiego. Cena 5 sgr.

Kolenda na rok 1870.

Książka dla ludu z 36 drzeworytami. Kosztowne tegoż Wydawnictwa. Cena 10 sgr. (8323).

**Dzielnica dla dzieci za ba-
jeccie tanie cenę!**

Dziele Narodu Polskiego przez J. Chocińskiego 202 str. 1 60 obr. Cena 74 sgr. Spisowy Historyczny Niemcewicz 104 str. 1 15 obr. Cena 6 sgr.

Powiesi i Podania Ludowe 128 str. Cena 5 sgr.

Cudowny lekarz. Powiastka dla dzieci. 63 str. 3 sgr.

Przyjaciel Dzieci i Mł. wydawany r. 1869. w Chełmie. Zawiera komedjki, powiastki, zagadki. Wyszło 26 numerów. Cena 10 sgr.

Esajczka. Abecadlowa z zwierzętami dla dzieci. Ułożył J. Chociński. 27 obrazków, abecadło, zagadki. Str. 16. Cena tylko 1/2 sgr. (8325).

Kto razem z dzieckiem zakupi plac zamiat 1 tal. 3 sgr., tylko 15 sgr., a na sześciu egzemplarzach na raz zapisanych, dodaje słodny bezpłatnie. Niechże rodzice, nauczyciele i przyjaciele młodzieży korzystają z tej sposobności i zapisują jak najszybciej.

J. Chociński, Poznań.
Ulica Koźna No. 10. w podwórzu I piętro.

Od 1 stycznia r. p. wychodzi moim nakładem pismo peryodyczne w 11 poszytach rocznie:

Promotor
Nabożeństwa do św. Józefa

Przenajwiększej Rodziny. Wiadomości miesięczne o niustających na jego cześć nabożeństwach i o stowarzyszeniach, i o łaskach otrzymanych przez jego przeważną przyczynę, wydawany pod kierownictwem W. O. X. Huguet. (Przekład z francuskiego. (8339)

Zeszyt pierwszy już rozsyłam.
Przenumerata roczna na 11 poszytów, dwa arkusze druku zawierających, 25 sgr.

Tytus Daszkiewicz,
księgarz w Poznaniu.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Handel muzykalny
w Poznaniu
Ulica Koźna No. 25.
nie polewa muzyka-
do jakiegokolwiek u-
względnienia.

Tygodnik katolicki Na gwiazdkę

wychodzi i nadal w 2 arkuszach. Prócz tego osobna **Kronika Soborowa**. Prenumerata na pocztach od N. R. podwyższona wynosi 1 tal. 20 sgr. [7983.]

Dla ustanowienia pozostałości po zmarłym na d. 5 b. m. synie **Józefie Jeziorowski** upraszam niniejszym wierzycieli jego, ażeby w ciągu 14 dni podali mi wykaz swych przysługujących, oraz dłużników, ażeby w tymże przeciągu czasu uisili się z swoich długów.

Poznań, dnia 21 grudnia 1869.

Woj. Jeziorowski,
posługujący kasyer i radca miasta.

Rynek 71 jest meblowany pokój na pierwszym piętrze do wynajęcia. [8371]

Nauczyciel domowy,

mający długoletnią praktykę, który wielu już chłopców przygotował do Tercy gimnazjalnej i realnej, na co dowody złożyć może, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość w Redakcyi Ziemianina (Poznań św. Marcin 59). (8303)

Nauczyciela, Polaka z

wyższem wykształceniem poszukuje pewna rodzina polska, zamieszkała w Rosji południowej. Pensya 700 rs. Bliższych wiadomości udzieli **Kozłowski** w Rokosowie pod Poniecem. (8362)

Bureau de placement

de Mme Götze & Posen Wilhelmstr. 22
cherche des Gouvernantes et de
bonnes françaises pour de bonne mai-
son ou elles recevront de grand gages.

Młody człowiek ze skończonymi naukami gimnazjalnymi znajduje miejsce jako **gubernier**. Gdzie? wskaże ekspedycja Dzien-
nika Pozn. (8372)

Ucznia

porządnych rodziców, poszukuje handel materyałów piśmiennych i galanteryi

M. Łakiński
w hotelu francuskim. (8328)

Księgarnia **K. Gąsiorowskiego** w Śreńcu poszukuje od Nowego Roku

uczni.

Strojenja i reparacje fortepianów wykonuje **J. Gryszkiewicz**,
(8356) budowniczy organ, Rybaki No. 1

Losy loteryjne 1/2 tal. (oryginalne), 1/4 tal., 1/8 tal., 1/16 tal., 1/32 tal., 1/64 tal., 1/128 tal., 1/256 tal., 1/512 tal., 1/1024 tal., 1/2048 tal., 1/4096 tal., 1/8192 tal., 1/16384 tal., 1/32768 tal., 1/65536 tal., 1/131072 tal., 1/262144 tal., 1/524288 tal., 1/1048576 tal., 1/2097152 tal., 1/4194304 tal., 1/8388608 tal., 1/16777216 tal., 1/33554432 tal., 1/67108864 tal., 1/134217728 tal., 1/268435456 tal., 1/536870912 tal., 1/1073741824 tal., 1/2147483648 tal., 1/4294967296 tal., 1/8589934592 tal., 1/17179869184 tal., 1/34359738368 tal., 1/68719476736 tal., 1/137438953472 tal., 1/274877906944 tal., 1/549755813888 tal., 1/1099511627776 tal., 1/2199023255552 tal., 1/4398046511104 tal., 1/8796093022208 tal., 1/17592186044416 tal., 1/35184372088832 tal., 1/70368744177664 tal., 1/140737488355328 tal., 1/281474976710656 tal., 1/562949953421312 tal., 1/1125899906842624 tal., 1/2251799813685248 tal., 1/4503599627370496 tal., 1/9007199254740992 tal., 1/18014398509481984 tal., 1/36028797018963968 tal., 1/72057594037927936 tal., 1/144115188075855872 tal., 1/288230376151711744 tal., 1/576460752303423488 tal., 1/1152921504606846976 tal., 1/2305843009213693952 tal., 1/4611686018427387904 tal., 1/9223372036854775808 tal., 1/18446744073709551616 tal., 1/36893488147419103232 tal., 1/73786976294838206464 tal., 1/147573952589676412928 tal., 1/295147905179352825856 tal., 1/590295810358705651712 tal., 1/1180591620717411303424 tal., 1/2361183241434822606848 tal., 1/4722366482869645213696 tal., 1/9444732965739290427392 tal., 1/18889465931478580854784 tal., 1/37778931862957161709568 tal., 1/75557863725914323419136 tal., 1/151115727451828646838272 tal., 1/302231454903657293676544 tal., 1/604462909807314587353088 tal., 1/1208925819614629174706176 tal., 1/2417851639229258349412352 tal., 1/4835703278458516698824704 tal., 1/9671406556917033397649408 tal., 1/19342813113834066795298816 tal., 1/38685626227668133590597632 tal., 1/77371252455336267181195264 tal., 1/154742504910672534362390528 tal., 1/309485009821345068724781056 tal., 1/618970019642690137449562112 tal., 1/1237940039285380274899124224 tal., 1/2475880078570760549798248448 tal., 1/4951760157141521099596496896 tal., 1/9903520314283042199192993792 tal., 1/19807040628566084398385987584 tal., 1/39614081257132168796771975168 tal., 1/79228162514264337593543950336 tal., 1/158456325028528675187087900672 tal., 1/316912650057057350374175801344 tal., 1/633825300114114700748351602688 tal., 1/1267650600228229401496703205376 tal., 1/2535301200456458802993406410752 tal., 1/5070602400912917605986812821504 tal., 1/10141204801825835211973625643008 tal., 1/20282409603651670423947251286016 tal., 1/40564819207303340847894502572032 tal., 1/81129638414606681695789005144064 tal., 1/162259276832213363391578010288128 tal., 1/324518553664426726783156020576256 tal., 1/649037107328853453566312041152512 tal., 1/1298074214657706907132624082305024 tal., 1/2596148429315413814265248164610048 tal., 1/5192296858630827628530496329220096 tal., 1/10384593717261655257060992658440192 tal., 1/20769187434523310514121985316880384 tal., 1/41538374869046621028243970633760768 tal., 1/83076749738093242056487941267521536 tal., 1/166153499476186484112975882535043072 tal., 1/332306998952372968225951765070086144 tal., 1/664613997904745936451903530140172288 tal., 1/1329227995809491872903807060280344576 tal., 1/2658455991618983745807614120560689152 tal., 1/5316911983237967491615228241121378304 tal., 1/10633823966475934983230456482242756608 tal., 1/21267647932951869966460912964485513216 tal., 1/42535295865903739932921825928971026432 tal., 1/85070591731807479865843651857942052864 tal., 1/170141183463614959717687303715884105728 tal., 1/340282366927229919435374607431768211456 tal., 1/680564733854459838870749214863536422912 tal., 1/1361129467708919677741498429727072845824 tal., 1/272225893541783935548299685945415369152 tal., 1/544451787083567871096599371890830738304 tal., 1/1088903574167135742193198743781661476608 tal., 1/2177807148334271484386397487563322953216 tal., 1/4355614296668542968772794975126645906432 tal., 1/8711228593337085937545589950253291812864 tal., 1/17422457186674171875091179900506583625728 tal., 1/34844914373348343750182359801013167251456 tal., 1/69689828746696687500364719602026334502912 tal., 1/139379657493393375000729439204052669005824 tal., 1/278759314986786750001458878408105338011648 tal., 1/557518629973573500002917756816210676023296 tal., 1/1115037259947147000005835513632421352046592 tal., 1/2230074519894294000011671027264842704093184 tal., 1/4460149039788588000023342054529685381186304 tal., 1/8920298079577176000046684109059370762372608 tal., 1/17840596159154352000093368218118741524745216 tal., 1/35681192318308704000186736436237483049490432 tal., 1/71362384636617408000373472872474966098980864 tal., 1/142724769273234816000747445744949932197961728 tal., 1/285449538546469632001494891489899864395923552 tal., 1/570899077092939264002989782979799728791847104 tal., 1/1141798154185878528005979565959599457583694208 tal., 1/2283596308371757056011959131919198915167388416 tal., 1/4567192616743514112023918263838397830334776832 tal., 1/9134385233487028224047836527676795660669553664 tal., 1/18268770466974056448095673055353591321339107328 tal., 1/36537540933948112896191346110707182642678214656 tal., 1/73075081867896225792382692221414365285356429312 tal., 1/146150163735792451584765384442828725570712858624 tal., 1/292300327471584903169530768885657451401425717248 tal., 1/584600654943169806339061537771314902802851434496 tal., 1/1169201309886339612678123075542629805605702868992 tal., 1/2338402619772679225356246151085259611211405737984 tal., 1/4676805239545358450712492302170519222422811475968 tal., 1/9353610479090716901424984604341038444845622951936 tal., 1/18707220958181433802849969208682076889691245903872 tal., 1/37414441916362867605699938417364153779382491807744 tal., 1/74828883832725735211399876834728307558764983615488 tal., 1/149657767665451470422799753669456615117529967230976 tal., 1/299315535330902940845599507338913230235059934461952 tal., 1/598631070661805881691199014677826460470119868923904 tal., 1/1197262141323611763382398029355652920940239737847808 tal., 1/2394524282647223526764796058711305841880479475695616 tal., 1/4789048565294447053529592117422611683760958951391232 tal., 1/9578097130588894107059184234845223367521917902782464 tal., 1/19156194261177788214118368479690446755043835805564928 tal., 1/38312388522355576428236736959380893510087671611129856 tal., 1/76624777044711152856473473918761787020175343222259712 tal., 1/153249554089422305712946947837523574040350686444519424 tal., 1/30649910817884461142589389567504714808070137288903888 tal., 1/61299821635768922285178779135009429616140274577807776 tal., 1/122599643271537844570357558270018859232280549155615552 tal., 1/245199286543075689140715116540037718464561098311231104 tal., 1/490398573086151378281430233080075437329122196622462208 tal., 1/980797146172302756562860466160150874658244393244924416 tal., 1/1961594292444605513125720932320301749316488786489848832 tal., 1/39231885848892110262514418646406034986329775729796976 tal., 1/78463771697784220525028837292812069972659551459593952 tal., 1/156927543395568441050057674585624139945319102919187904 tal., 1/313855086791136882100115349171248279890638205838375808 tal., 1/627710173582273764200230698342496559781276411676751616 tal., 1/1255420347164547528400461396684993119562552823353503232 tal., 1/2510840694329095056800922793369986239125105646707006464 tal., 1/5021681388658190113601845586739972478250211293414012928 tal., 1/10043362777316380227203691173479944956500422586828025856 tal., 1/20086725554632760454407382346959889913000845173656051712 tal., 1/401734511092655209088147646939197798260016903473121024 tal., 1/803469022185310418176295293878395596520033806946242048 tal., 1/1606938044370620836352590587756791193040067613892484096 tal., 1/3213876088741241672705181175513582386080135227784968192 tal., 1/6427752177482483345410362351027164772160270455569936384 tal., 1/12855504354964966690820724702054329544320540911139872768 tal., 1/25711008709929933381641449404108659088641081822267755536 tal., 1/51422017419859866763282898808217318177282163644535511072 tal., 1/102844034839719733526565797616434636354564327289071022144 tal., 1/20568806967943946705313159523286927270912865457814204288 tal., 1/41137613935887893410626319046573854541825730915628408576 tal., 1/82275227871775786821252638093147709083651461831256817152 tal., 1/164550455743551573642505276186295418167302923662513634304 tal., 1/329100911487103147285010552372590836334605847325027268608 tal., 1/6582018229742062945700211047451816726692116946500545